Goniec Codzienny

Wilno
Piątek
3 grudnia 1943
Nr. 730
Cena w Wilnie 5 fen.

Nowy sukces obronny pod Smoleńskiem

W listopadzie zestrzelono 865 samolotów sowieckich. — Nieprzyjacielskie ataki w południowych Włoszech krwawo odparte. — Zestrzelono 42 USA bombowce

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjaciel bezskutecznie atakował tylko w niewielu miejscach słabszymi siłami. Natomiast walki o wyłom na południowy zachód od Kremienczuga przybrały na gwałtowności. Nieprzyjacielski batalion, który się przełamał został zniszczony w kontruderzeniu.

Pod Czerkassami wojska niemieckie w pomyślnie postępującym kontrataku uwolniły przejściowo okrążony pułk grenadierów 105, dzielnie walczący pod dowództwem majora Kaestner.

Między Prypecią i Berezyną oczyszczono kontratakami kilka powstałych w poprzednich dniach wyłomów i odrzucono atakujące nieprzyjacielskie grupy bojowe. Na północny zachód od ujścia Berezyny skutecznymi atakami lotnictwa i skoncentrowanym ogniem artylerii rozbito silniejsze oddziały sowieckie już w stanowiskach wypadowych.

Na zachód od Kryczewa ciężkie walki trwają nadal.

Przy smoleńskiej autostradzie bitwa odpierająca trwa nadal ze wzrastającą gwałtownością. Bolszewicy 22 dywizjami strzelców atakowali do nocy niemieckie stanowiska. Niemieckie wojska odparły je krwawo i osiągnęły przez to wczoraj nowy sukces obronny.

Na południowy zachód i na zachód od Newla własne akcje zaczepne mimo zawziętego oporu nieprzyjacielskiego miały przebieg pomyślny.

W listopadzie nad frontem wschodnim zestrzelono 865 sowieckich samolotów z czego 54 przez oddziały armii lądowej.

Kapitan Barkhorn, komandor grupy w eskadrze myśliwców osiągnął swoje 200 zwycięstwo powietrzne.

Na froncie południowo-włoskim nieprzyjacielska działalność ofensywna na wschodnim odcinku chwilowo osłabła. Tylko w jednym miejscu brytyjskie siły wspierane przez czołgi atakowały czterokrotnie niemieckie stanowiska. Odparto je krwawo i rozbito jeden czołg.

Niemieckie samoloty bojowe celnie zbombardowały nieprzyjacielskie baterie nad ujściem rzeki Sangro i zniszczyły poważną ilość ciężarówek. W walkach powietrznych zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Północno-amerykańskie zespoły lotnicze dokonały wczoraj dziennego nalotu na zachodni obszar Rzeszy i zrzuciły bomby na niektóre miejscowości. Podczas tego ataku nieprzyjaciel stracił 42 samoloty, głównie ciężkie czteromotorowe bombowce.

Niemieckie samoloty atakowały w nocy na 2 grudnia obiekty w południowej Anglii.

Ścigacze zatopiły z silnie zabezpieczonej brytyjskiej karawany przybrzeżnej bezpośrednio u wybrzeża południowej Anglii w nocy na 2 grudnia parowiec o pojemności 1.000 TRB.

Jeniec na tronie patriarchy

Metropolita cerkwi prawosławnej w USA o manewrze oszukańczym Stalina

BUENOS AIRES. Głowa cerkwi prawosławnej w północnej Afryce, metropolita Theophil, dopatruje się w fakcie założenia synodu w Moskwie niczego innego jak oszukańczego manewru. Zdanie to wynika z artykułu, umieszczonego w ukazującym się w Nowym Jorku piśmie cerkwi prawosławnej w Północnej Ameryce p. t. „Rossia". Mówi się tam o tym, że Stalin musiał zdecydować się na stworzenie tych władz kościelnych, ażeby wzmocnić swą nową bolszewicką politykę zagraniczną. Powołał on z odpowiednim naciskiem swego GPU grupę biskupów — marionetek. Zasady swe jednak stosuje w dalszym ciągu. Położenie prawdziwej cerkwi prawosławnej w Związku Sowieckim zupełnie się nie zmieniło. Więzieni od ćwierćwiecza duchowni muszą w dalszym ciągu siedzieć za kratami i w lochach. Reżim sowiecki, który chciał wytępić chrześcijaństwo aż do jego korzeni, nie zaniechał także i teraz swych zbrodniczych zamiarów. Kościół i wierni są wciąż prześladowani, a tak zwana nowa głowa cerkwi prawosławnej w Rosji sowieckiej jest niczym innym jak jeńcem na tronie patriarchy.

Stalin zgłasza swój udział w „Unrra"

Sowiety obsadzają stanowisko zastępcy prezesa w europejskim komitecie regionalnym

SZTOKHOLM. Chociaż początkowo wydawało się, że Sowiety wcale nie interesują się stworzoną przez imperializm amerykański organizacją Unrra, teraz jednakowoż chodzi im widocznie o to, by w grze tej wziąć również udział. I tak po zamianowaniu brytyjskiego ministra wyżywienia Llewellina prezesem tak zwanego „europejskiego komitetu" Sowiety obsadziły stanowisko pierwszego zastępcy prezesa w „regionalnym komitecie europejskim". Widać zatem, że Stalin zgłosił też swoje pretensje do interesów instytucji Unrra. Kapitalizm dolarowy i brytyjska plutokracja będą więc musiały, chcąc czy nie chcąc, dzielić zdobycz, którą sobie obiecywały z eksploatacji narodów przez Unrra.

Na sprzeczność między słowami, a czynami instytucji Unrra wskazał na pewnej konferencji rzecznik rządu japońskiego. Wskazał on na głód milionów Hindusów, jako na najlepszą okazję do urzeczywistnienia pięknie brzmiących zamierzeń wspomnianej organizacji. Lecz żyd Lehmann przedstawił zagadnienie Indii, jako sprawę podlegającą Anglii. Już wskutek samych tylko wysokich udziałów w składkach ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych wymieniona instytucja mogłaby się stać orężem dyktatorskiej agresji na mniejsze narody. W końcu rzecznik japoński przeciwstawił temu stosunki w Azji Wschodniej, gdzie wyswobodzone narody współpracują zgodnie według zasad planowej gospodarki, by sobie wzajemnie pomagać.

Sukces japońskiej łodzi podwodnej

Również storpedowany lotniskowiec z pewnością zatonął

TOKIO. (DNB). Nadesłane tutaj sprawozdania świadczą, że trafiony przez japońską łódź podwodną na zachód od wysp Gilberta wielki nieprzyjacielski lotniskowiec musi być również uważany za stracony. Łódź podwodna odkryła 26 listopada rano lotniskowiec, płynący pod silną osłoną okrętów wojennych. Po całodziennym pościgu łódź podwodna zaatakowała z nastaniem ciemności, trafiając lotniskowiec celną torpedą. Dalszego skutku nie można było stwierdzić, ponieważ łódź sama została zaatakowana i musiała się zanurzyć. Następnego ranka odkryły w tym rejonie japońskie samoloty wywiadowcze liczne łodzie ratunkowe oraz części okrętu, tak że zatonięcie lotniskowca należy uważać za rzecz pewną.

TOKIO. DNB. Domei podaje następujące zestawienie sukcesów osiągniętych przez japońską marynarkę, lotnictwo i siły lądowe w rejonie wysp Gilberta od 19 do 27 listopada. Zgodnie z tym zestawieniem zatopiono 5 lotniskowców, 2 krążowniki i 1 kontrtorpedowiec. Ciężko uszkodzone zostały dwa wielkie lotniskowce, jeden lotniskowiec, jeden średniej wielkości lotniskowiec, dwa pancerniki lub krążowniki oraz jeden statek transportowy.

Ogółem zestrzelono 125 samolotów nieprzyjacielskich. W tym samym czasie stracili Japończycy 21 samolot.

Dwaj przestępcy „grają w pokera"

Roosevelt jedzie na spotkanie ze Stalinem

SZTOKHOLM. Roosevelt uzyskał obecnie swobodną rękę dla usankcjonowania swojej i Churchilla t. zw. „polityki realnej", t. zn. najbardziej gigantycznego w dziejach świata interesu handlowego, a mianowicie wydania Europy Sowietom, jako przedpłaty za stworzenie nowej t. zw. równowagi światowej między imperializmem sowieckim, a światem, mówiącym po angielsku. To zdanie przejawia się więcej lub mniej wyraźnie w komentarzach prasy angielskiej na temat przyjęcia przez senat amerykański rezolucji Connally. Rezolucja powyższa upoważnia amerykańską politykę zagraniczną do większej aktywności i do dalej idących pertraktacji jeśli chodzi o „ustrój powojenny". Przyjęcie wspomnianej rezolucji stanowiło dla Roosevelta niewątpliwie konieczny warunek, by się zabezpieczyć przed powtórzeniem się niepowodzenia jego poprzednika w pierwszej wojnie światowej, Wilsona, względnie by otrzymać czek in blanco dla stworzenia amerykańsko-sowieckiej spółki światowej. Rezolucja ta przede wszystkim stanowi — a co do tego komentarze amerykańskie nie pozostawiają żadnych wątpliwości, przygotowanie do dalszego prowadzenia rokowań ze Stalinem, rokowań, które zostały już w Moskwie zapoczątkowane przez osobistości drugiego rzędu. W międzyczasie bowiem, jak donosi Reuter, odbyło się w Kairze spotkanie Roosevelta i Churchilla z Cziangkaiszekiem i jego żoną. Churchill i Roosevelt udali się dalej „do Persji", by tam spotkać się ze Stalinem.

Co do tego, co właściwie oznacza „realna polityka" Roosevelta, komentarze amerykańskie nie czynią żadnych tajemnic. Zdobywszy sobie w dziedzinie polityki wewnętrznej alibi ze strony senatu, Roosevelt może obecnie „wprowadzić śmielszy kurs" w swą politykę zagraniczną, — pisze New York Times. Głównym zadaniem owego „śmielszego kursu" będzie „pogodzić wysuwane przez Związek Sowiecki i uważane za strategicznie ważne żądanie (zagadnienie graniczne w Europie) z naiwną wiarą mas amerykańskich w zasady międzynarodowej uczciwości".

Na czyj koszt ma się odbyć względnie już się odbyła owa zgoda, mówi się również z całą otwartością, mianowicie na koszt dawnych górnych zapewnień karty atlantyckiej, na koszt i ze szkodą małych państw, które w owym „oczyszczającym świat interesie" stały się monetą zdawkową, a w dalszej konsekwencji na koszt Europy w ogóle jako czynnika kulturalnego, politycznego i gospodarczego. Usunięcie Sumnera Wellesa jako ostatniego obrońcy karty atlantyckiej w Waszyngtonie uważane jest również jako środek przygotowawczy do tego celu. Natomiast pod niebiosa wynosi się „rozciągliwe" sumienie Hulla i jego większą „zdolność do stosowania się politycznego", nie mówiąc już nic o Edenie i Churchillu, jako wyraźnych ludziach koniunktury brytyjskiego bankructwa. On i Roosevelt spostrzegli w porę, że uparta obrona karty atlantyckiej i wszelkich pięknych tez, dla których rzekomo przystąpiono do wojny, z konieczności zaprowadzić musi na ślepą uliczkę wobec faktu, że Związek Sowiecki obstaje przy swoich „żądaniach bezpieczeństwa" w Europie.

Wielkim płomieniem płonie stos niepowodzeń, na który rzucono kartę atlantycką, prawo stanowienia małych narodów, angielską ideę równowagi w Europie, regionalne związki państw, zastrzeżenia Skandynawii i Turcji. W Waszyngtonie oświadczono obecnie, że ma być zorganizowana t. zw. „rada światowa", przez to bezprzedmiotową stałaby się jakaś jednodniówka tak zwanej europejskiej komisji doradczej w Londynie. W Waszyngtonie, jak donosi szwedzki korespondent, panuje przekonanie, że stworzenie tego rodzaju „rady światowej" ma być wielkim wydarzeniem. Zachodzi tylko pytanie, czy Stalin zgodzi się na to, by siedzibę owej rady światowej przenieść do Waszyngtonu. Uważają jednak, że zgoda jego będzie pewną wobec wysokiego okupu, jaki wypłacono Stalinowi w formie wydania mu Europy.

Na pytanie, czy Roosevelt i Stalin przy pierwszym wzajemnym zetknięciu się osobistym spodobają się sobie, odpowiada gazeta amerykańska cynicznym zdaniem, że wprawdzie obydwaj oni reprezentują zupełnie różne światopoglądy, lecz przecież mają jedną cechę wspólną: ani Roosevelt ani Stalin nie odrzucili nigdy uczestnictwa w partii pokera.

Dalsze pretensje Moskwy do terenów polskich

BERNO. (DNB). „Exchange Telegraph" donosi z Moskwy, że „Izwiestia", widocznie dla usunięcia wszelkiego błędnego tłumaczenia roszczeń sowieckich wobec Polski, stwierdza w poważnym artykule wstępnym, że Brześć Litewski należy do miast polskich, do których roszczą sobie pretensję Sowiety. „Exchange Telegraph" zaznacza przy tym, że „Izwiestia" potwierdzają również, iż szybkie porozumienie między Związkiem Sowieckim a rządem emigracyjnym jest nie do pomyślenia.

Górnik niemiecki jako wzór

Gazeta londyńska przeprowadza porównanie z angielskimi stosunkami

GENEWA. (DNB). „Daily Mail" przeprowadza w artykule wstępnym porównanie między niemieckimi i angielskimi górnikami i wykazuje o ile wyżej stoi praca niemiecka aniżeli angielska. Gazeta angielska przypomina oświadczenie pewnego przedstawiciela ministerstwa gospodarczego prowadzenia wojny, który zaznaczył, że górnicy niemieccy są najlepiej odżywianymi robotnikami w Europie. Otrzymują też oni najwyższe wynagrodzenie. Podczas gdy niemiecka produkcja węgla od początku wojny wzrastała, angielska produkcja stale opadała. W ten sposób Niemcy osiągnęli postawiony sobie cel w zakresie produkcji węgla, czego nie można powiedzieć o Anglikach.

Środek ucisku i ujarzmienia

Głosy szwedzkie o pracy „Unrra"

SZTOKHOLM. DNB. „Dagsposten" zwraca uwagę w artykule wstępnym na to, że alianci, organizując instytucję „Unrra", zmierzają prawdopodobnie do tego, by przez zmonopolizowanie zaopatrzenia Europy w produkty spożywcze stworzyć obok środków władzy militarnej również środek nacisku i ujarzmienia. Ów środek ma być przy tym stosowany przez dłuższy czas i tak skutecznie zorganizowany, by zaoszczędzić części kosztownego wojskowego aparatu okupacyjnego. Mimo swej oficjalnej nazwy jako zarządu pomocy i odbudowy jest „Unrra" środkiem wojennym, a nie środkiem pokoju i pojednania.

Kobiety i dzieci jako zasłony od kul

BERLIN. Komunistyczne bandy na Bałkanach posługują się tymi samymi sposobami walki, jakie stosują ich bolszewiccy nauczyciele na wschodzie. We wschodniej Bośni atakujący bandyci pędzili przed sobą kobiety i dzieci jako zasłony od kul niemieckich żołnierzy. Na dany znak musiały kobiety i dzieci rzucić się na ziemię niedaleko przed stanowiskami. Pod ich osłoną nacierający bandyci sądzili, że będą mieli łatwą grę. Niemieckie oddziały jednak poznały ten zbrodniczy manewr i przyjęły bandytów tak niszczycielskim ogniem, że większość ich padła. Podczas dnia doznali komuniści także wysokich strat, kiedy na innych stanowiskach użyli oni także jako osłonę na pociski 250 kobiet i dzieci. W obu wypadkach otworzyli niemieccy żołnierze ogień w momencie, kiedy kobiety i dzieci znajdowały się na ziemi w pozycji leżącej.

Krótkie wiadomości

BERLIN. (DNB). Znany niemiecki lotnik myśliwski, major Günther Rall, zestrzelił w rannych godzinach 28 listopada na froncie wschodnim swego 250 przeciwnika, zaś we dnie pokonał jeszcze trzech sowieckich lotników.

Wobec tego 25-letni major Rall obok kapitana Nowotnego stoi na czele najlepszych lotników niemieckich. Dn. 4. 9. 1942 r. otrzymał on Krzyż Rycerski do Żelaznego Krzyża, dn. 26. 10. 1942 r. wieniec dębowy, a dnia 12. 9. 1943 r. miecze.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak stwierdza United Press, liczba poległych, rannych i wziętych do niewoli lub zaginionych generałów armii USA do października tego roku wynosi 30. Pozatem poległo trzech admirałów, zaś dwóch straciło życie w katastrofie samolotowej.

TOKIO (DNB). Podczas gdy nieprzyjacielskie lotnictwo w rejonie wysp Salomona w ostatnich dniach zadawala się sporadycznymi przelotami wywiadowczymi, japońskie lotnictwo morskie kontynuuje planowe bombardowanie nieprzyjacielskich stanowisk desantowych. Samoloty japońskie spowodowały podczas swego ataku w rejonie ujścia rzeki Torokina i na stanowiskach Kap Torokina (Bougainville) gwałtowne eksplozje i pożary. Również pomyślny miał przebieg atak lotniczy na stanowiska na wyspie Mono. Japończycy nie ponieśli żadnych strat. Zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Piekielna podróż do USA

RZYM. Radio rzymskie podało wstrząsające szczegóły o drodze krzyżowej, jaką przebyli wysłani przymusowo przez amerykańskie władze okupacyjne włoscy robotnicy do USA. Nieszczęśliwi robotnicy zostali podczas podróży wtłoczeni między pokładami amerykańskiego statku transportowego. Tu i usieli oni odbywać podróż, która trwała przeszło miesiąc, w ciemnych pomieszczeniach, pozbawieni prawie światła dziennego. Codzienna racja żywnościowa była minimalna, woda do picia była zupełnie niewystarczająca. Wśród tych ciężkich warunków wielu włoskich robotników, jak niegdyś niewolnicy murzyńscy, zachorowało, nie otrzymując opieki lekarskiej. Wielu robotników podczas tej morderczej i pełnej mąk podróży zmarło. Wpakowano ich do grubych worków i wrzucono w głębię morza.

Terror bolszewicki na Korsyce

BARCELONA. Gazeta „Solidaridad Nacional" zamieszcza sprawozdanie zbiegłego Francuza z chaosu, panującego na Korsyce po kapitulacji Badoglio. „W kilka godzin po kapitulacji Badoglio, — pisze się m. inn. w sprawozdaniu— wybuchły wszędzie jednocześnie powstania komunistyczne. Terror bolszewicki zapanował na wyspie i wślad za odjeżdżającymi niemieckimi oddziałami nastąpiły liczne morderstwa, których ofiarą padli mieszczanie, zwolennicy nacjonalizmu i członkowie Związku byłych żołnierzy frontowych. Chaotyczny ten stan, przypominający stosunki w sowieckiej Hiszpanii podczas wojny domowej, trwa nadal. Mimo zajęcia miasta przez oddzia'y amerykańskie, władze cywilne ani wojskowe nic nie uczyniły, ażby przywrócić znowu porządek.

Za 6 milionów lirów
odzieży zimowej w magazynach

MEDIOLAN. (DNB). Artykuł umieszczony w gazecie „Bescia Republicana" przedstawia nader wymowny obraz sabotażów kliki skupionej wokół Badoglio. Podczas gdy walczące wojska włoskie ponosiły ciężkie straty wskutek niedostatecznego wyposażenia, w wielkim magazynie Badoglio znajdowało się nie mniej jak 7 milionów par trzewików. Również po 8 września znajdowało się tam jeszcze trzy miliony trzewików. W tym samym magazynie znajdowała się jeszcze 8 września odzież zimowa wartości 6 milionów lirów. Podczas gdy w Afryce Północnej wielu Włochów dostało się do niewoli z powodu braku benzyny, w samym tylko mieście Bari znaleziono tysiące litrów benzyny. Podczas gdy Badog'io i jego kampani mówili o braku broni, w Brescia i w Mediolanie znaleziono po 8 września dziesiątki tysięcy automatycznych pistoletów, a w północnych Włoszech tysiące czołgów. Jako najpodlejszą jednak zdradę uważa gazeta oddanie Anglo-Amerykanom floty włoskiej, która przedtem tak bojaźliwie była oszczędzana.

Bagaż podróżny do 20 kilogramów

Wzrastający co raz bardziej autobusowy ruch, podróżnych wymaga ograniczenia ruchu bagażowego i przesyłkowego na korzyść komunikacji osobowej i zastosowania w ten sposób dawno już wydanego zarządzenia także przez urząd pocztowo-autobusowy w Kownie. Od 1 grudnia ustala się maksymalny ciężar bagażu podróżnego i bagażu pocztowego na 20 kg. na osobę. Obchodzenie tego zarządzenia jest zakazane.

Dalej jeszcze raz wskazuje się na to, że zgodnie z zarządzeniem Reichskommissar'a dla Kra u Wschodniego, wszyscy pasażerowie jadących z Kraju Wschodniego do Rzeszy omnibusów muszą posiadać zaświadczenie lekarza urzędowego, iż nie są zawszawieni. Wspomniane zaświadczenie wymagane jest również wtedy, gdy pasażer korzysta z omnibusu jadącego do Rzeszy, lecz sam nie przekracza granicy.

Żadnych pocztówek z życzeniami świątecznymi

Minister Rzeszy oświaty narodowej i propagandy i minister Rzeszy poczt zawiadamiają: że względu na szczególne wymagania wojenne i silne zaangażowanie poczty wielką liczbą przesyłek poczty polowej, musi także w tym roku jak najsilniej być ograniczone wysyłanie zwykłych w czasie pokoju życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wzywa się wszystkich rodaków do uwzględnienia wymagań piątego roku wojny w ten sposób, by w ogóle zrezygnować z wszelkiej wysyłki życzeń, nieusprawiedliwionych specjalnymi więzami pokrewieństwa i przyjaźni i w ten sposób odciążyć środki komunikacji i poczty dla zadań ważnych ze stanowiska wojennego.

(„W. Z.")

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Adria" — „Nanette"

Reżyser E. Engels udowodnił, że umie zrobić równie dobrą komedię, jak film kryminalny. Atmosfera „Nanette" daje bowiem poczucie przyjemnej rozrywki, ciepłej temperatury, uczucia i zdrowego humoru skondensowanych w swobodnej grze aktorskiej i beztroskiej fabule. Film kipi temperamentem „Nanette", wojowniczej osóbki, bożyszcza i bohaterki przedmieścia, na które zawędrował autor popularnych operetek znudzony sławą i powodzeniem. Tutaj znajduje miłość, w której dźwięczy piosenka i trzeszczą meble w dłoniach wszechstronnej Nanette, miłość, która po rozlicznych perypetiach dobija do szczęśliwego końca, przypieczętowana wazą rozbitą na głowie i pocałunkiem.

Figury na czele z Jenny Jugo („Nanette") i H. Sohnkerem (P. Patou) dobrane trafnie, pasują do siebie, tempo akcji równe; całości dopełnia ilustracja muzyczna P. Kruedera z piosenką „Kocham cię"... którą Nanette przy akompaniamencie ręcznej harmonijki podbija serca swych kawiarnianych wielbicieli.

Film traci przez okrojenie niektórych scen, które następnie źle się łączą wprowadzając do ogólnego rytmu pewną dysharmonię.

Ceg.

Z dnia

3 Grudzień.	PIĄTEK Franciszka Ksaw. — Wschód słońca 6.19 Zachód słońca 14.?

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ. 07.00

— RORATY ARTYSTÓW. Podajemy do wiadomości zainteresowanych, że w niedzielę, dn. 5.XII w kościele św. Anny o godzinie 8 rano odbędą się Roraty świata sztuki. Wszystkich pp. Artystów-plastyków, Aktorów, Muzyków, Śpiewaków, Literatów i Dziennikarzy na tę duchowną ucztę zaprasza ks. proboszcz św. Anny.

— 3-CIA BIBLIOTEKA W NOWYM LOKALU. Biblioteka Miejska Nr. 3 przeniosła się z ul. Kolejowej 1 na ul. Sadową 9—11 (w podwórzu). Biblioteka czynna jest od 15—19. Kaucja wynosi wartość książki.

— NALEŻY PŁACIĆ SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE. Na mocy zarządzenia Generalnego Komisarza pobierają się opłaty na rzecz ubezpieczeń socjalnych. W związku z tym przypomina się, że należy naklejać znaczki ubezpieczeniowe (tygodniowe) do książeczki ubezpieczeniowej.

— NOWA USTAWA MAŁŻEŃSKA. W tych dniach ukazała się opracowana nowa ustawa małżeńska, która obowiązuje w całej Litwie. Ustawa ta ważna jest od dnia 15 października b. r. M. in. zawarte są tam zarządzenia prawne oraz kompetencyjne okręgowych sądów. Zarządzenie o wprowadzenie tej ustawy ukazało się w „litewskich wiadomościach urzędowych".

— ŁAŹNIE. Podajemy do wiadomości mieszkańców m. Wilna, że 3 i 4 b. m. będą czynne następujące łaźnie: łaźnia Nr. 1 przy ul. Mostowa 13 i łaźnia Nr. 2 przy ul. Stefańskiej 29. Kasy czynne od godz. 9 do 17.

— PREMIE ZA DOSTAWĘ JAJ. Zgodnie z zarządzeniem Generalnego Komisarza wszyscy dostawcy jaj, począwszy od dnia 1 października b. r. do dnia 1 marca 1944 otrzymają punkty premiowe za dostarczenie wyżej normy (25 jaj) 1 punkt premiowy. Obowiązek dostawy pozostaje bez zmian, a premie wyznaczone obecnie nie dotyczą wcześniejszego zarządzenia. (!).

— WYSOKIE PREMIE ZA DOSTAWĘ MIODU. Punkty skupu „Sodyby" wyznaczyły obecnie bardzo wysokie premie za dostawe miodu i wosku. Za 1 kg. miodu wyznaczono półtora kg. cukru. Niezależnie od tego za 3 kg. wosku daje się 1 punkt premiowy i pozwolenie na kupno wyrobów gospodarczych.

OFIARY

Na Gwiazdkę dla polskich biednych dzieci RM 10, składają Morozowie, N. Wilejka.

W czternastą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława Chłopickiego na Gwiazdkę dla biednych polskich dzieci ofiaruje RM 20 — Żona i syn.

ś. † p.

JÓZEF GUSTAS
kierownik i współwłaściciel Laboratorium „Eska"
zmarł dnia 1 grudnia 1943 r w wieku lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gedym na 8—8 w dniu 3 grudnia o godz. 14 tej do kościoła św Ignacego. Msza Św za duszę Zmarłego w sobotę 4.XII b r. o godz. 8 rano. Pogrzeb na cmentarzu Rossa w tymże dniu o godz. 13. O powyższych smutnych obrzędach zawiadamiają

Pracownicy Laboratorium „Eska".

†

Leon Cielecki
zmarł śmiercią tragiczną dnia 30.XI 43 r. mając lat 39

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy św. Jakuba nastąpi ? XII 43 o godz. 12 na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają

Ojciec, Żona, Dzieci i Siostry.

W dwudziestą czwartą rocznicę tragicznej śmierci

ś. † p.

BARNABY PIÓRKO
odbędą się Nabożeństwa Żałobne w sobotę dn. 4 grudnia b. r., w kościołach: Kalwaryjskim o godz. 10 i po-Trynitarskim na Antokolu o godz. 8 oraz za syna

ś. † p.

Ks. Dyakona
Augustyna Piórki
w kaplicy Ojców Redemptorystów na Pospieszce o godz 9, na które zapraszają Krewnych i Znajomych Żona i Córki.

W dziesiątą rocznicę śmierci

ś. † p.

Stanisławy z Szmydzińskich
SZELIGOWSKIEJ
odprawiona zostanie w sobotę 4 b. m. o godz. 7 w kościele św. Kazimierza Msza Żałobna, na którą Przyjaciół i Znajomych zapraszają

Synowie, Synowa, Wnuk i Rodzina.

Za spokój duszy

ś. † p.

EDWARDA JODKO
zmarłego 22 listopada 1943 r. odbędzie się Msza Żałobna w kościele św Katarzyny w dniu 4 grudnia b r. o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych Siostra i Szwagier.

Za spokój duszy

ś. † p.

Bazylego Szmakowa
odbędzie się dnia 4.XII-43 r. w w sobotę Msza Św. żałobna w kościele św. Ducha (ul. Dominikańska) o godz. 7.15 rano O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych Rodzina.

Podziękowanie.

Wielebnemu s. Ostachiewiczowi, Współpracownikom Magistratu, Przyjaciołom, Znajomym, a szczególnie Sąsiadom z Magistrackiej Kolonii, którzy okazali nam tyle gorącego współczucia z przyczyny zgonu naszej kochanej Córki i Siostry

HELENY BANCLEBENÓWNY

tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać". Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".